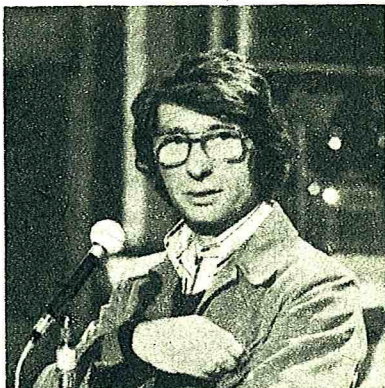


Na Przeleciej
21-01-73
**WŁOSKIE
BELCANTO**



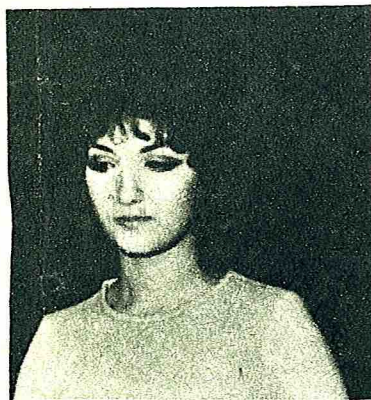
Zobaczymy go w sierpniu na festiwalu w Sopotcie. Nicola di Bari ma 32 lata i pochodzi ze skromnej rodzinny chłopskiej. Jego prawdziwe nazwisko brzmi Michele Scommegna. Aby zarobić na utrzymanie zaczął śpiewać w niedzielne wieczory w tanecznych lokalach na przedmieściu Mediolanu. Któregoś dnia odkrył go znany muzyk Leoni, widząc w nim zadatki na piosenkarza dużej klasy. Był to rok 1963. W rok później odniósł swój pierwszy sukces śpiewając piosenkę „Amore ritorna a casa”. W 1970 roku komisja kwalifikacyjna Festiwalu w San Remo dopuściła go do konkursu. Sukces przeszedł wszelkie oczekiwania. Drugie miejsce. W dwóch kolejnych festiwalach w San Remo nie dał szans żadnym konkurentom. Wygrał ze znaczną przewagą. Wszystkie piosenki, które śpiewa Nicola di Bari są bardzo melodyjne i wszystkie mówią zawsze o miłości. Każdą wolną chwilę spędza z dwoma małymi córkami Katy i Nicoletta.



22-letnia Loretta Goggi jest prezentatorką Canzonissimy 72-73. Loretta nie tylko zapowiada, ale i śpiewa, recytuje, paroduje, tańczy i opowiada dowcipy. Na scenie telewizji włoskiej

KORAMA ● MUZYKORAMA ● MUZYKORAMA ● MUZYKORAMA

występuje już od lat dwunastu. Do tej pory były to z reguły role drugoplanowe. Od dzisiaj jest najbardziej rozrywaną gwiazdą wszelkich „show” europejskich i amerykańskich.



Nie ulega wątpliwości, że piosenkarką która zrobiła w ubiegłym roku największą karierę była Marcella. Marcella, to imię, jej nazwisko brzmi Bella. Nie używa go jednak, aby słuchacze nie pomyśleli, że obrała sobie taki pseudonim artystyczny. (Bella po włosku znaczy piękna). Ma dwadzieścia lat, pochodzi z Sycylii. Od czterech lat mieszka w Emilii, regionie największych talentów włoskiej muzyki rozrywkowej. Sukcesy odnosi od kilku miesięcy. Po raz pierwszy wystąpiła przed publicznością na festiwalu w Wenecji w 1971 r. Zarządziła ją na ubiegłym Festiwalu San Remo, gdzie śpiewała piosenkę „Montagne verdi”, napisaną przez jej braci. W krótkim czasie piosenka ta znalazła się na listach „Hit parade”. W ciągu pół roku 300 tysięcy sprzedanych płyt. Następnie przyszedł kolejny sukces płytowy — „Solo che nasce, solo che muore” — 150 tysięcy. Czemu zawdzięcza tę błyskawiczną karierę? Oto co powiedziała mi sama Marcella: „Myślę, że we włoskiej muzyce lekko coś się zmieniło, następuje zmiana warty pomiędzy starą generacją i nami młodymi. Wszelam na rynek w odpowiedniej chwili. Młodzież słucha mnie chętnie, bo traktuje mnie jako jedną ze swoich koleżanek.

Fot. J. Palkiewicz

Dwudziestodwuletni neapolitańczyk Massimo Ranieri cieszy się ogromną popularnością tak wśród dorosłych jak i młodzieży. Przed dwoma laty wygrał Canzonissimę piosenką „Vent'anni” (dwadzieścia lat).

Gra z powodzeniem w filmach u boku takich sław jak Monica Vitti i Marcello Mastroianni. Wiosną wystąpi w wielkim filmie przygodowym produkcji amerykańskiej.

Ostatni jego sukces to „Erba di casa mia” (Trawa mojego domu).

Na zdjęciu pozuje ze swoimi koleżankami z Canzonissimy.

Jeszcze dziś nie bardzo potrafię zrozumieć w jaki sposób udało mi się zdobyć karnet uprawniający do wejścia do Teatru delle Vittorie w Rzymie, gdzie przez całe trzy miesiące w każdą sobotę wieczorem odbywał się najciekawszy program rozrywkowy włoskiej telewizji, głośna Canzonissima. Zawdzięczać to chyba należy dużej sympatii do Polski jednego z dyrektorów telewizji. „Latwiej ci będzie zarezerwować miejsce na lot kosmiczny niż zdobyć bilet na Canzonissimę”, mawiali moi rzymscy przyjaciele.

Program ten można porównać do dużego turnieju sportowego, który w drodze eliminacji wyłania najlepszego piosenkarza lub piosenkarkę.

Do udziału w Canzonissimie przystępuje 32 wykonawców. Po trzech miesiącach przed telewizyjnymi kamerami pozostaje tylko ośmiu. Finałowy wieczór oceniany przez kilkanaście zespołów jury w różnych miastach włoskich oraz telewizjów wyłania zwycięzcę.

Wydaje mi się, że wygranie Canzonissimy to większy sukces niż uplasowanie się w finale festiwalu San Remo.

O tym, że jest to program bardzo interesujący można się przekonać, oglądając Canzonissimę w naszej telewizji.

Jacek E. Palkiewicz

Osiemnastoletnią Marisę Sacchetto zobaczymy również w Sopotcie. Jest to dziewczyna nie znająca makijażu. Z piosenką zetknęła się mając 10 lat, kiedy to rozpoczęła naukę u profesora śpiewu. W 1970 r. zajęła pierwsze miejsce w konkursie „Voci Nuove”, a w roku ubiegłym była pierwsza w finale festiwalu w Wenecji. Niedawno odbyła interesujące tournée po Japonii i Hiszpanii.



Najchętniej śpiewa piosenki, które przyniosły jej życiowy sukces: „Il amore per Mario” (Miłość do Maria). „La domenica lui mi porta via” (W niedzielę zabierze mnie w świat).

